

Szanowna Rodzino Zmarłej,
Pani Minister, Panie Marszałku,
Drodzy Państwo!

kiedy stoimy dziś w tym miejscu, każdy z nas w wielkim smutku i zadumie myśli: za wcześnie. Bo każda przedwczesna śmierć budzi szczególny żal i poczucie ogromnej straty. Szansą na zachowanie obrazu już nieobecnych jest pamięć i dar wspomnień. Ten dar pozwala choć przez chwilę ukoić ból, przywołać dobre i wartościowe chwile. A każdy z nas tu obecnych potrafi tych chwil przywołać setki, a może tysiące. Dlatego że śp. Krystyna Łybacka żyła tak, jak żyć się powinno. Była dobra i czyniła dobro. I tym dobrem nadal będzie się dzieliła – w naszych wspomnieniach.

Szanowni Państwo,
ta uroczystość odbywa się w szczególnie trudnych okolicznościach. Nie wszyscy, którzy chcieliby pożegnać Panią Minister, mogą w tym zgromadzeniu uczestniczyć. My, zebrani, jesteśmy ich reprezentacją. W ich i we własnym imieniu, wspominając świętej pamięci Krystynę Łybacką, wyrażamy przekonanie, że na zawsze brakować będzie jej w polskim życiu publicznym, a przede wszystkim – w codzienności Jej najbliższych.

Żegnając p. Krystynę Łybacką, należy wspomnieć o jej wielkim publicznym dorobku. Była niezwykle zasłużoną Wielkopolanką, Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu, zaangażowaną w sprawy społeczne posłanką siedmiu kadencji, posłanką do Parlamentu Europejskiego i nauczycielem akademickim. Była osobą, która z taktem i wiarą w ludzi zawsze angażowała się w pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebowali. Osobą, dla której nie było ludzi mało ważnych.

Zmiany, które jako Minister Edukacji Narodowej wprowadzała, pozwoliły utorować karierę wielu nauczycielom w Polsce. Także moją. Bo w czasie, kiedy była Ministrem Edukacji Narodowej, ja – jako młody nauczyciel – rozpoczynałem swoją praktykę. Miałem ten wielki zaszczyt podziękować Jej za to. I zawsze będę wdzięczny. Zawsze, kiedy minister Łybacka będzie w moich wspomnieniach, towarzyszyć im będzie jedno słowo – dziękuję.

Szanowni Państwo,
choć przemijamy, śmierć nie jest nicością, ale trwaniem w pamięci bliskich, przyjaciół i wszystkich napotkanych przez całe życie osób. Niech pożegnanie ze świętej pamięci Krystyną Łybacką będzie czasem refleksji nad kruchością życia, ale też podkreśleniem mocy międzyludzkich więzi – trwalszych i silniejszych niż śmierć. Niech spoczywa w pokoju.